

Bierzmowanie – Po co nam sakrament bierzmowania?

Podczas omawiania sakramentu bierzmowania, może się zrodzić w nas pytanie: do czego w ogóle potrzebny jest nam ten sakrament? Czy nie wystarczy być ochrzczone? Co takiego brakuje sakramentowi chrztu, że potrzebujemy jeszcze bierzmowania? Spróbujmy zmierzyć się z tym zagadnieniem i wytłumaczyć duchowe i praktyczne skutki przyjęcia bierzmowania.

Zacznijmy od spraw duchowych. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy nas, że najważniejszym skutkiem bierzmowania jest pełne wylanie Ducha Świętego, jakie niegdyś stało się udziałem uczniów w dniu Pięćdziesiątnicy (KKK 1302), które wiąże się ze wzrostem i pogłębieniem łaski chrzcielnej. Nie oznacza to zatem, że chrzest jest jakimś niepełnym sakramentem. Wręcz przeciwnie, podczas chrztu człowiek otrzymuje nowe życie w Chrystusie, staje się świątynią Ducha Świętego i przybranym synem Boga Ojca. Przez bierzmowanie i Eucharystię – kolejne sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego – chrześcijanin wchodzi natomiast w doskonalsze zjednoczenie z Bogiem Ojcem, Jezusem Chrystusem i Duchem Świętym i głębszą łączność ze wspólnotą Kościoła. Można to porównać do związku chłopaka i dziewczyny, którzy ze sobą randkują. Ich miłość w pewnym momencie się rozpoczyna i pogłębia. Wraz z upływem czasu i ich zaangażowaniem, ta miłość powinna stawać się coraz dojrzała, a oni sami powinni być coraz bliżej siebie. Aby to wyrazić, posługują się różnymi znakami. Są to kolejno: zaręczyny, okres narzeczeństwa, ślub, dzieci. Podobnie jest z tymi trzema sakramentami. Każdy z nich jest kolejnym etapem na drodze naszej miłości i zażyłości z Bogiem: chrzest mógłby być pierwszym zakochaniem, bierzmowanie – zaręczynami, a Eucharystia – ślubem. Oczywiście, że nasi zakochani mogliby pozostać na etapie zakochania, ale doskonale wiemy, że można dużo bardziej i mocniej kogoś kochać. Tak też jest z chrztem – można pozostać tylko na tym sakramencie i człowiek też się zbawi, ale nie przyjmując bierzmowania i Eucharystii sam siebie okrada z mocniejszego doświadczenia bliskości Boga i wielu łask przydatnych w naszym codziennym życiu.

Duch Święty jest bowiem dawcą wszelkich łask w najściślejszym tego słowa znaczeniu. Święty Augustyn powiedział kiedyś, że Duch Święty jest dla nas ludzi darem, lecz kiedy w nas zamieszka, staje się dawcą darów. Podobnie mówił inny wielki święty – Tomasz z Akwinu: żeby Duch Święty mógł udzielać darów, musi w nas mieszkać. Bierzmowanie jest więc sakramentem, dzięki któremu Duch Święty może w nas mieszkać w pełnej okazałości i działać z pełną mocą. Wskutek tego, codziennie, ile razy tego potrzebujemy, możemy liczyć na :

- dary Ducha Świętego, a więc: mądrość, rozum, radę, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń bożą;
- owoce Ducha Świętego, czyli: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie;
- charyzmaty, takie jak: prorocтво, dar języków, charyzmat uzdrawiania,

czynienia cudów, poznania, dar łez, dar radości, charyzmat uwalniania, rozeznawania duchów, słowo poznania i wiele, wiele innych.

Są to dary przydatne w codzienności, aby lepiej kochać Boga i innych, lepiej modlić się i poznawać Boga oraz z większą gorliwością i mocą służyć innym.

Oprócz tych wewnętrznych skutków, bierzmowanie owocuje pewnymi kościelnymi przywilejami. Jednym z nich jest możliwość bycia ojcem lub matką chrzestną. Kościół zarezerwował tę instytucję dla osób ochrzczonych, bierzmowanych i przystępujących do komunii świętej, którzy prowadzą życie zgodne z wiarą i odpowiadającą funkcji, jaką mają pełnić. Takie obwarowanie wynika z troski o to, aby chrzestny mógł rzeczywiście troszczyć się o rozwój wiary swojego chrześniaka. Choć wydaje się to bardzo proste i logiczne, że chrzestny powinien być człowiekiem żywej i głębokiej wiary, doświadczenie pokazuje, że coraz częściej zdarzają się przypadki próby oszukiwania czy wręcz wymuszenia na duszpasterzach dopuszczenia do tej godności osób, które nie przyjęły bierzmowania, bądź żyją w niesakramentalnych związkach. Zdarza się to zwłaszcza w przypadku osób żyjących na co dzień za granicą i w większych miastach. Jest to zupełnym nieporozumieniem, gdy ktoś, kto ma dawać przykład uczciwości, kłamie i udaje kogoś, kim nie jest. Jeśli natomiast problemem jest brak bierzmowania, taka osoba powinna zgłosić się do swojego proboszcza i poprosić o przygotowanie do tego sakramentu. W naszej diecezji ksiądz biskup udziela sakramentu bierzmowania w ramach swojej zwyczajnej posługi oraz dodatkowo kilka razy w roku w katedrze, dlatego nie jest problemem przyjęcie bierzmowania nawet w dorosłym życiu. Trzeba tylko mieć chęci i włożyć pewien wysiłek w dobre przygotowanie się.

Podsumowując: bierzmowanie jest sakramentem, który pogłębia i rozbudza w nas łaski otrzymane w chrzcie świętym. Daje ono wierzącemu człowiekowi doświadczenie pełni mocy Ducha Świętego, który zstąpił na Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy. Daje ono również przywilej bycia chrzestnym i wspomaga na drodze małżeństwa.

Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego, wstawiaj się za młodzieżą, która przygotowuje się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Rozpal również gorące chęci i pragnienie przyjęcia tego sakramentu u tych, którzy nie uczynili tego w młodym wieku. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.